GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6827. Lwów, środa, 12 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 4000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Zamknięcie giełdy we Lwowie.

SENAT I USTAWA URZĘDNICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (n. Dziś o godz. 11. przedpołudniem rozpoczęło się w mieszkaniu senatora Buzka posiedzenie senackiej Komisji skarbowo-budżetowej celem rozpatrzenia uchwalonych przez Sejm **ustaw o zaopatrzeniu urzędników i emerytalnem.** Posiedzenie Komisji jest następstwem zapowiedzi przez Senat wprowadzenia do powyższych **ustaw znaczniejszych zmian.**

Na posiedzeniu Komisji senackiej dała się wyczuć tendencja **doprowadzenia do możliwego ujednostajnienia poborów poszczególnych rodzajów służby państwowej i zatarcia zbyt rażących różnic poborów i uchwalonych przez Sejm ustawach.**

MIN. SKARBU WYJECHAŁ DO GENEWY.

Warszawa. (PAT.) Min. skarbu Kucharski, min. Pluciński i Barański starszy ref. dep. kredytowego min. skarbu wyjeżdżają dziś do Genewy na pertraktacje w sprawie waluty gdańskiej.

METROP. SZEPTYCKI WRACA DO ZDROWIA.

Powołany po raz drugi do Poznania dr. Panczyszyn powrócił onegdaj do Lwowa, a wedle informacji jego, stan zdrowia metropolity Szeptyckiego poprawił się znacznie i temperatura dochodząca już do 39.7, stale obniża się. Przy chorym czuwa brat jego ihumer Klemens Szeptycki.

ZAMIAST KRZYŻA — BIUST MARXA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Z Moskwy donoszą, że w tamtejszej cerkwi Pirnenowskiej otwarty został klub młodzieży komunistycznej. W głównym ołtarzu w **miejsce krzyża ustawiono biust Karola Marxa,** zaś ściany cerkwi **oblepiono** odezwami komunistycznemi.

KTO OCALAŁ W TOKIO.

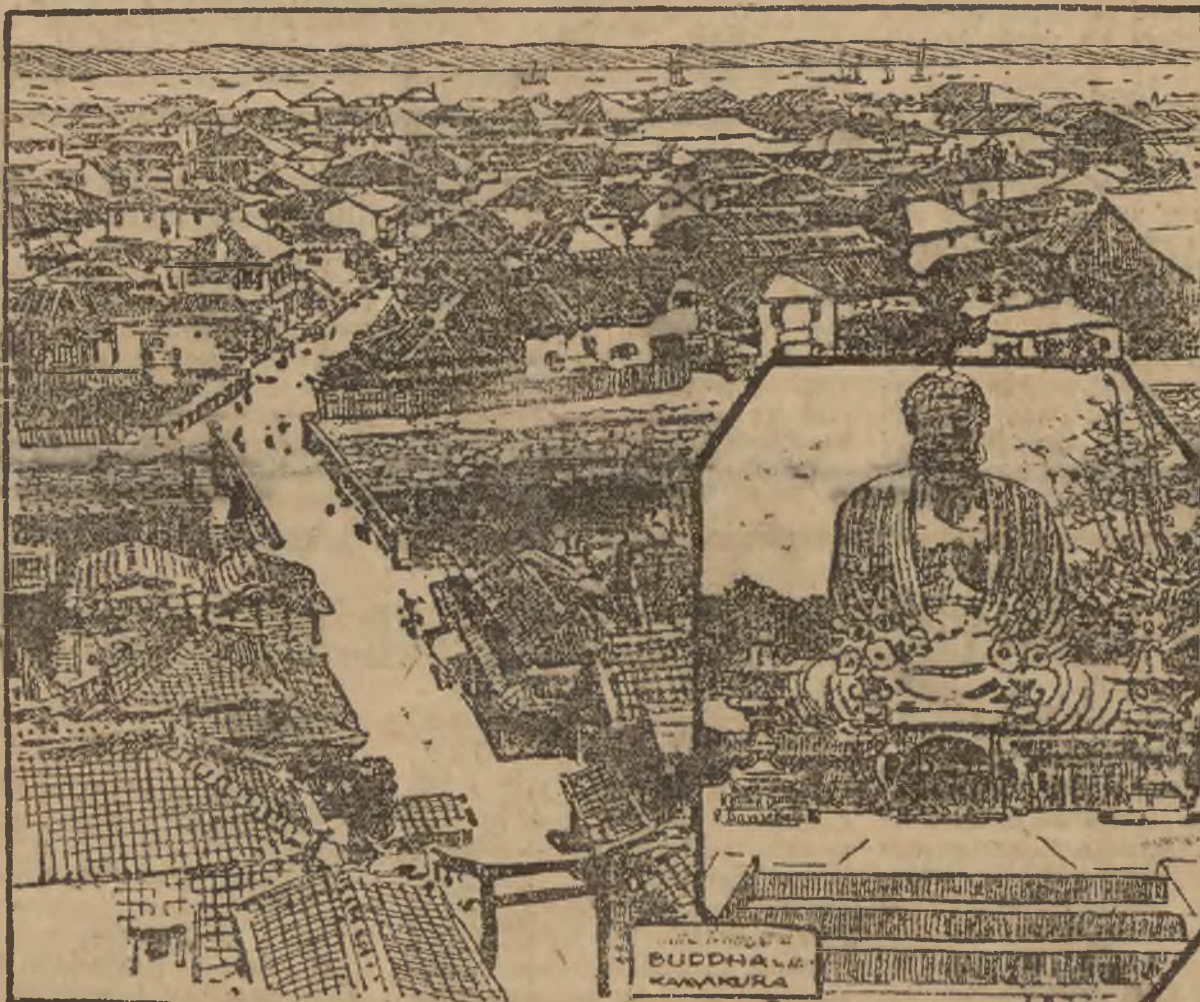
Rzym. (PAT.) Oficjalnie donoszą z Tokio, że włoski konsul w Tokio, oraz delegat apostolski, ocaleli.

ŁADNA PORCJA WSTRZĄŚNIEŃ.

Osaka. (PAT.) Reuter. Od dnia 1. do 6. b. m. obserwatorjum w Tokio zarejestrowało 1.829 wstrząśnień ziemi.

POSIEDZENIE RADY SPOŻYWCÓW.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ **dowiaduje** się, że dnia 11 września **odbędzie** się w gmachu ministerstwa **spraw** zagranicznych pierwsze posiedzenie tymcz. Rady spożywców.



WIDOK YOKOHAMY ZNISZCZONEJ TRZĘSIENIEM ZIEMI.

Zwycięstwo idei pokoju.

Lwów, 10. września.

Nie zabliźniły się jeszcze rany, które wojna światowa zadała Europie, nie zaschły jeszcze łzy w oczach wdów wojennych, wałęsają się jeszcze gromadami po ulicach miast i wsi dzieci osierocone, pozbawione ojca, żywiciela i opiekuna w czasie wojny światowej, uginają się jeszcze narody pod ciężarem klęski gospodarczej, spowodowanej największą wojną, a Europa znalazła się już ponownie w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, nowego kataklizmu, nowej ogólnej zawieruchy wojennej.

Kilku oficerów włoskich, wchodzących w skład komisji, ustalającej granicę Albanji, zamordowanych zostało w sposób skrytobójczy na terytorjum greckiem. Włochy zażądały zadośćuczynienia, a Grecja żądaniu temu tylko częściowo uczyniła zadość. Wskutek tego wysadzili Włosi wojska swoje na wyspie Korfu, a następnie zajęli jeszcze kilka wysp innych. Flota włoska ostrzeliwała już nawet wyspy greckie — zaczęła się właściwie już wojna.

Nie ulega wątpliwości, że gdyby Grecy podjęli byli natychmiast rzuconą im rękawicę, stanąłby w krótkim czasie w płomieniach cały Bałkan, poczem, wobec trudności zlokalizowania ognia, pożar ogarnąłby rychło całą Europę. Na szczęście wdała się w sprawę tę Anglia, której zależy obecnie na utrzymaniu pokoju w Europie. Albion chciałby na razie wyzyskać pogrom Germanów, chciałby spożywać spokojnie owoce wielkiego zwycięstwa nad Niemcami. Skoro Włosi oświadczyli, że na arbitraż Ligi Narodów zgodzić się nie mogą, że zgodzą się jednak na wyrok Rady ambasadorów, zmusiła Anglja Grecję do uznania Rady ambasadorów za instancję właściwą do załatwienia konfliktu z Włochami, a Rada ambasadorów pod wpływem dyplomacji angielskiej konflikt włosko-grecki w przeciągu kilku godzin ostatecznie i bez apelacji załatwiła.

Pokój został tedy tym razem uratowany. Stało się to wprawdzie głównie dzięki temu, że Anglja dziś wojny sobie nie życzy, a Francja zajęta swą akcją w Zagłębiu Ruhry pragnie również pokoju w Europie, w każdym razie jednak uważać można pokojowe załatwienie konfliktu włosko-greckiego jako zwycięstwo idei pokoju chociażby z tego powodu, że stanowi ono precedens załatwiania konfliktów między państwami przez międzynarodowy trybunał rozjemczy.

Dr. Jeleń.

Włosi fortyfikują Korfu.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Do Paryża nadeszła wiadomość, że **Włochy rozpoczęły fortyfikację wyspy Korfu**, gdzie znajdują się już silne oddziały wojsk technicznych. **Przetransportowano tam również 40 armat fortecznych** cięższego kalibru. Wszystkie ważniejsze punkty strategiczne wyspy zostały już ufortyfikowane. Nadto Włosi zorganizowali tam wojskową **stację lotnicza**.

Nareszcie przyszli do rozumu.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Wedle otrzymanych tu z Berlina depesz w kołach parlamentarnych stwierdzają, że zarówno związek zawodowy robotniczy, jak i koła przemysłowe doszły do przekonania, że uzdrowienie stosunków gospodarczych w Niemczech **nie da się przeprowadzić bez równoczesnego uporządkowania sporów w Zagłębiu Ruhry. Wszelkie wysiłki podjęte przez rząd niemiecki będą bezcelowe, jeżeli nie zastanowi się oporu biernego na obszarze Ruhry.**

Kroki do porozumienia francusko-niem.

Warszawa. Tel. wł. (m.) Z kół półoficjalnych niemieckich komunikuje „Telegraphen Union“, że ostatnia mowa Poincarego nie jest bynajmniej uważana w Niemczech za odmowę pod adresem Stresemana. Koła polityczne uważają przeciwnie przemówienie to „za poważny krok“ na drodze wspólnej wymiany zdań. W kołach półoficjalnych niemieckich podkreślają umiarkowany ton Poincarego i widzą w tym tonie bardzo pomyślny krok naprzód. W najbliższych dniach **Stresemann ma udzielić odpowiedzi Poincaremu, przyczem zatrzyma się na tych punktach, które mogłyby stanowić platformę wspólnego porozumienia.**

Co nam zapewni gospodarcze odrodzenie.

Postulaty Związku „Odrodzenia Polski“.

(p.) Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem rozpoczęła się **konferencja delegatów Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski,** zwołana z inicjatywy Stow. kupców polskich w Izbie handlowej i przemysłowej. Do prezydjum powołano inż. **dr. Bieńkowskiego, dra Wita Sulimirskiego, dyr. Lubienieckiego i posła Mączyńskiego.**

Po krótkiem zagajeniu i powitaniu uczestników zgromadzenia przez prezesa **dra Bieńkowskiego** zabrał głos **poseł Czesław Mączyński** i w obszernym referacie skreślił stan ekonomiczny kraju, oraz te zadania i cele, jakie ma obecnie Sejm przed sobą, aby **przeprowadzić sanację gospodarczą kraju.** Mowca wskazywał na konieczność wprowadzenia **jak najdalej idących oszczędności w gospodarce państwowej,** co będzie stanowiło pierwszy etap na drodze do poprawy, poczem dopiero, gdy zrówna się dochody z rozchodami będzie można przystąpić do rzeczywistej sanacji przez wprowadzenie nowego środka obiegowego, co jednak nie obejdzie się bez bardzo niebezpiecznego wstrząsu w dziedzinie handlu i przemysłu, na który musi się społeczeństwo przygotować i uodpornić, gdyż dla nas katastrofa ekonomiczna byłaby równoznaczna z katastrofą polityczną.

Następnie inż. dr. Bieńkowski nawiązując do słów poprzedniego mówcy, wskazał na konieczność współdziałania rządu ze sferami przemysłowemi, aby przez odpowiednie ustawy umożliwić im przetrwanie przewidywanego kryzysu, w czem zainteresowane jest całe Państwo. Nakoniec mowca uzasadniał **potrzebę zjednoczenia się wszystkich sfer produkujących,** bankowych i kupieckich w jednym silnym związku, jakim winien się stać Związek gospodarczego Odrodzenia Polski.

Dr. **Ihnatowicz** przedstawił z kolei postulaty kredytowe przemysłu, handlu i rękodzieła, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja nad referatami.

Nakoniec zebranie uchwaliło jednogłośnie następujące rezolucje gospodarcze:

REZOLUCJE.

I. Zjazd wyraża przekonanie, że **zrzeszenie się wszystkich polskich sfer gospodarczych w Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski jest kategorycznym nakazem chwili.**

II. Zjazd wyraża przekonanie, że obowiązujące obecnie ograniczenia czasu pracy nie zgadzają się z elementarnymi postulatami konstytucyjnie zagwarantowanej wolności pracy i podkopują życie gospodarcze Polski.

III. Zjazd wzywa Związki zawodowe robotnicze, które stosują ograniczenia wydatności pracy, **ze względu na ogólny interes narodowy, do zmiany swego postępowania** w kierunku zupełnej wolności pracy.

IV. Zjazd wzywa Rząd, by deficyt przedsiębiorstw państwowych, specjalnie kolejowych starał się **przez oszczędną i racjonalną gospodarkę** zmniejszyć i zaniechał stałego podwyższania taryf, co wzmaga chaos w życiu gospodarczem.

V. Zjazd domaga się dopuszczenia przedstawicieli Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski (Stowarzyszenia kupców pols.) na Wschodnią Małopolskę do Rad kolejowych i Komitetów celnych dla współdziałania w sanacji dotychczasowych stosunków —

oraz **rezolucje dodatkowe** na wniosek dr. **Herberta:**

I. Zjazd wita z pełnem uznaniem energiczną enuncjację p. ministra skarbu, wygłoszoną w czasie otwarcia III. Targów we Lwowie i wyraża niezłomną **gotowość polskich sfer gospodarczych Małopolski Wschod. do współpracy z władzami skarbowemi,** celem zapewnienia skarbowi Państwa sprawnej i skutecznej realizacji ustaw i rozporządzeń podatkowych.

II. Wzywa rząd, aby przed wydaniem **ustaw tyczących handlu,** przemysłu i rękodzieła, wysłuchał każdoczesnie opinji Rady Wschodnio-małopolskiego Oddziału Stow. Kupców Pol., a reprezentantów tej organizacji dopuścił do udziału w pracach Komisji podatkowych wszystkich kategorji.

III. Protestuje przeciw wypadkom zignorowania przez lwowską Dyrekcję skarbową list kandydatów na członków Komisji podatku przemysłowego, przedstawionych przez Stowarzyszenie Kupców Polskich.

IV. domaga się praktycznego zastosowania powszechności podatkowej, **drogą bezwzględnej walki z handlem nielegalnym.**

V. podkreśla z naciskiem, **że walka z nadmiernem pośrednictwem** szkodliwem zarówno dla konsumenta, jak kupca i producenta, winna znaleźć swój wyraz w ustawodawstwie skarbowo-podatkowem.

VI. domaga się takiego rozłożenia płatności podatkowych, któreby odpowiadało interesom podatników i zapobiegało na przyszłość zbiegowi terminów płatności.

VII. Zjazd zauważa, że wsteczne stosowanie ustaw i rozporządzeń skarbowo-podatkowych, musi być zaniechane, gdyż podcina możność uczciwej kalkulacji cen i stanowi częściowe wywłaszczenie.

JEDNORAZOWE USTALANIE WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Onegdaj udała się delegacja urzędników państwowych i kolejowych do min. skarbu **w sprawie mnożnika drożyźnianego, określonego przez komisję statystyczną dwa razy miesięcznie.** Delegację przyjął p. **Żaczek,** który oznajmił, że **rząd ma zamiar ustanowić wydawanie wskaźnika drożyźnianego tylko raz w miesiącu, tj. 15 każdego miesiąca.**

Sprawę tę ma zadecydować rada ministrów.

NOMINACJA P. SZEBEKI.

Warszawa. (PAT.) W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ zostało ogłoszone mianowanie p. Ignacego Szebeki na członka stałego międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze na przeciąg lat trzech.

Jak Niemcy zbroją Rosję w powietrzu.

Co to są „Doruluft" i „Ukrowozduchput".

Protektorzy bolszewizmu rosyjskiego — Niemcy — z dniem każdym umacniają swe wpływy w zdewastowanej Rosji dzisiejszej.

Między innemi szczególną pieczołowitością otaczają czerwoną armię moskiewską. Dostarczają jej tanków, aeroplanów i wszelkiego sprzętu wojennego. Słowem czynią, co mogą, by zapewnić sobie na wschodzie możliwie dobrze zorganizowanego i zaopatrzonego sojusznika.

Między innemi opanowali Niemcy niemal całkowicie komunikację lotniczą w Rosji i ciągną z tego źródła poważne zyski. Poza korzyściami materjalnemi, jakie daje im lotnictwo cywilne, tworzą oni w ten sposób jeszcze rezerwę dla wojennej żeglugi powietrznej bolszewickiej, gdyż aparaty pasażerskie dadzą się z łatwością w razie wojny przekształcić na samoloty bojowe.

W tej chwili w Rosji istnieją dwa towarzystwa komunikacji lotniczej, jedno pod nazwą „Doruluft", pozostaje pod wyłącznymi niemal wpływami niemieckimi, i drugie — „Ukrowozduchput" o wpływach rosyjsko-niemieckich. Tow. „Doruluft", zaopatrzone w aparaty typu „Junkers", utrzymuje stałą komunikację lotniczą na linjach: Moskwa—Smoleńsk—Królewiec i Moskwa—Charków—Rostow—Noworossyjsk—Tyflis. Ostatnio czyni przygotowania, żeby możliwie najrychlej uruchomić jeszcze następujące linje powietrzne: Piotrogród—Ryga, Moskwa—Taszkent, Charków—Ekaterynosław—Sewastopol—Angora i Charków—Ekaterynosław—Odessa. Wreszcie przygotowuje towarzystwo plany połączenia stałą komunikacją powietrzną Moskwy z niektóremi większemi miastami Syberji.

Towarzystwo „Ukrowozduchput" mieści się w Kijowie i utrzymuje stałą komunikację Kijów—Charków i Charków—Odessa, oraz Odessa—Ekaterynosław—Charków—Orzeł—Moskwa. W Moskwie pasażerowie będą mieli połączenie z linją „Doruluft" a przez nią z Królewcem.

Jak widać z powyższego Niemcy nie szczędzą wysiłków, by związać ze sobą olbrzymie przestrzenie Rosji Europejskiej przy pomocy komunikacji napowietrznej. Miejmy zatem oczy otwarte na to, co się poza kordonami granicznemi dzieje.

Z DNIA.

Z Targów Wschodnich.

Zawsząd wystawcy tu zjechali paką,
Co drugi człowiek dziś chodzi z odznaką.
Wszędzie się tylko o jednem rozmawia:
Co pan wystawia? Co pani wystawia?
Gdy, jak to zwykle wśród jesiennej pory
Co raz zimniejsze ranki i wieczory,
Doprawdy nie wiem, co ludzi nakłania
Do wystawiania.

NEMO.

Rezolucje Zarządu Okręgowego P. S. L.

Na niedzielnym zjeździe delegatów wzmocnionego Zarządu okręgowego P. S. L. we Lwowie uchwalono następujące rezolucje:

1. Posiedzenie Zarządu Okręg. P. S. L., które się odbyło w dniu 9. września we Lwowie, przyjmuje z uznaniem do zatwierdzającej wiadomości treść referatu o sytuacji politycznej p. Premjera W. Witosa, a zarazem uchwala mu pełne votum zaufania za dotychczasową działalność.

2. Zważywszy na ciężkie warunki, w których rząd polski większości parlamentarnej przystąpił do uporządkowania spraw Rzeczypospolitej, Zjazd Okręgowy stwierdza, że już w tym krótkim czasie nastąpiły znaczne zmiany, pozwalające rokować nadzieje, że przy zdecydowanej pomocy całego społeczeństwa rząd spełni swe obowiązki względem Państwa i wszystkich warstw społeczeństwa.

3. Zjazd Okręgowy wyraża serdeczne podziękowanie p. min. Osieckiemu za wygłoszenie referatu w sprawie reformy rolnej i osadnictwa, a zarazem wyraża głębokie przekonanie, że reforma rolna ruszy wreszcie z martwego punktu i że nadejdzie możność nabycia ziemi dla włościaństwa bezrolnego i małorolnego.

4. W odpowiedzi na konsolidację stronnictw socjalistycznych z Niemcami i żydami oraz na demagogiczne zamierzenia skrajnie lewicowych ugrupowań (np. Wyzwolenia), Zjazd wzywa całe włościaństwo do bezwzględnego zgrupowania się w P. S. L.

Pożegnanie ministra inż. A. Nosowicza.

W niedzielę 8 wieczorem wyjechał inż. Andrzej Nosowicz długoletni wiceprezes dyrekcji lwowskiej, a ostatnio prezes dyrekcji katowickiej do Warszawy celem objęcia teki Ministerstwa kolei żelaznych.

Z tej okazji zjawili się na głównym dworcu kolejowym prezes dyrekcji lwowskiej inżynier p. Barwicz i jego zastępca dr. Pawłuszkiewicz, dyrektorowie wszystkich wydziałów i wiele urzędników kolejowych, by pożegnać człowieka niepospolitych zasług na polu kolejnictwa cieszącego się niezwykłym mirem wśród sfer kolejowych i znanego z życzliwości, z jaką zawsze odnosi się do swoich podwładnych.

Inż. Nosowicz spędziwszy długie lata w służbie kolejowej i przeszedłszy w niej wszystkie szczeble, zna dokładnie z własnego doświadczenia stosunki, w których personal polskich kolei państwowych pracuje. Dlatego spodziewać się należy, że wszelkie słuszne życzenia personalu znajdą w nim zawsze życzliwego orędownika. Jest też uzasadniona nadzieja, że nowy minister wiele zrobi na polu naszej administracji kolejowej i dokona wielkiego dzieła udoskonalenia organizacji naszego kolejnictwa.

UNIWERSYTET W ŁODZI.

Warszawa, Tel. wł. (J.) Sprawa założenia w Łodzi wyższej uczelni, mianowicie uniwersytetu, posunęła się znacznie naprzód. Komitet budowy gromadzi w szybkiem tempie potrzebne fundusze.

Goście z Gdańska na Targach Wsch.

(—) Wczoraj o godz. 9 rano zawitała do naszego miasta, wycieczka obywateli wolnego miasta Gdańska celem zwiedzenia Targów Wschodnich.

Na dworcu kolejowym witali gości: w zastępstwie wojewody p. **Karhezy**, naczelnik Wydziału i sekretarz **Milewski**, imieniem miasta wiceprezydent dr. **Schleicher**, prezes kolei p. **Barwicz**, dyrektorowie Targów W. dr. **Grosmann**, **Puchalski** i **Kadernuszka** i przedstawiciel Izby handlowej dr. **Dittrich**.

Z wycieczką, w skład której wchodzi grono wysoko postawionych i najpoważniejszych osobistości z w. m. Gdańska, przybyli: Prezydent Rady portowej szwajcarski pułkownik de **Reynier z małżonką**, admirał polski przy Radzie portowej Michał **Borowski**, w zastępstwie gen. komisarza polskiego dr. **Marszałek** i dr. **Rose**, syndyk Izby handlowej w Gdańsku dr. **Heineman**, dyrektor Wydz. handl. Rady port. inż. **Nagórski**, prezes zjedn. polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku dyr. **Kierski** z małżonką, prezes dyr. kolei w Gdańsku p. **Czarnowski** wraz z sekretarzem p. **Brzozowskim**, kap. marynarki p. **Schmidt**, reprezentanci eksportu grupy drzewnej pp. **Bock i Schein**, grupy środków żywnościowych p. **Böhmer**, grupy fabryk likierów p. **Hornisch**, materjałów budowlanych p. **Roszkowski**, fabryk maszyn p. **Thümecke**, grupy tekstylnej p. **Zdrojewski**, dyrektorowie banków w Gdańsku pp. **Barański i Wejers**, redaktor i dyr. b. Targów Gdańskich p. **Franke**, oraz jeszcze kilka osób.

Na peronie powitał gości imieniem miasta wiceprezydent dr. **Schleicher**, podnosząc znaczenie wycieczki dla nawiązania stosunków handlowych ze Lwowem — tym suchym portem Rzpltej. Następnie goście przeszli do pokoji recepcyjnych, gdzie ich powitał imieniem prezydjum Targów W. dyr. **Grossman**. Na powitanie dyr. Grossmana dr. **Heineman** odpowiedział, że wycieczkowcy przybyli do Lwowa już mile uprzedzeni przez senatorów Jovelowsky'ego i Noe'go, którzy z pobytu na Targach Wschodnich odnieśli jak najkorzystniejsze wrażenie. W dalszym ciągu przemowca oświadczył, że to co już u wstępu Lwowa widzieli nastroiło ich tak, że niewątpliwie każdy z uczestników wycieczki stanie się **ambasadorem dobrej sławy naszego grodu** i bedzie usilnie działał w kierunku jak najwyższej współpracy i wyplenienia tych resztek fałszywych sądów, które dyktowane nieznajomością nie dopełniały dotychczas zgodnej harmonji.

Goście wyrazili się z pełnem uznaniem dla sprawności polskich kolei, a w szczególności za nadzór, uprzejmość i opiekę, z jaką się tutaj spotkali.

Po śniadaniu w hotelu Krakowskim, które wydał Zarząd Targów Wschodnich goście udali się na zwiedzanie Targów,

Co Francja miała dostać od Niemiec

a co jej ostatecznie przyznano.

Z BIEGIEM CZASU ZREDUKOWANO SŁUSZNE PRETENSJE FRANCJI DO 25 PROCENT.

Niemcy potrafiły swojem pseudobankructwem szalbierczo zamydlić oczy światu, tak, że **dziś wszyscy żałują tylko dłużnika** (któremu nb. powodzi się niegorzej niż przed wojną) **a zapominają o faktycznie zniszczonej wierzycielce-Francji**, która nie może od upartego przeciwnika wydobyć słusznie jej należących się odszkodowań.

„Echo National" podaje ciekawe zestawienie sum, które dowodzą ustępstw — uczynionych Niemcom przez Francję.

W sierpniu 1919 r. p. Ludwik Dubois obliczał w ten sposób pretensje Francji: straty osobiste 74 miljardów, straty materjalne 126 miljardów, razem 200 miljardów franków.

Przy końcu 1920 r. pretensje Francji określono ostatecznie na sumę 214 **miljardów franków** papierowych, czyli mniej więcej **100 miljardów marek w złocie. Sumę tę usankcjonował traktat wersalski.**

Od tego czasu wierzytelność Francji zmniejszała się w sposób następujący: **Konferencja paryska (styczeń 1921)** — 77 miljardów marek w złocie.

Uchwała komisja odszkodowań (**kwiecień 1921**) **61 miljardów.**

Stan płatniczy (maj 1922) — **34 miljardów.**

Plan Poincarego (sierpień 1923) — **26 miljardów.**

Francja żąda więc 26% tego, co jej przyznawał traktat wersalski i 38% tego, co uchwaliła komisja odszkodowań.

Z Targów Wschodnich.

DYWANY PERSKIE „UNITAS“.

Odkrywamy tę prawdziwie czarodziejską kolekcję **w drugiem skrzydle Pawilonu Centralnego.** Widz, znużony oglądaniem eksponatów, nieprzechodzących przeciętnej miary, tu doznaje niespodzianego olśnienia. Firma „Unitas“ jest jedyną w Polsce, która sprowadza prawdziwe dywany perskie w najprzedniejszych gatunkach wprost z Konstantynopola i są to rzeczy skończenie piękne pod względem kolorytu, doboru wzorów i artyzmu wykonania. Największy podziw budzi wspaniały kirman o jedwabistym połysku i bardzo szlachetnych barwach. To też wybrańcy fortuny korzystają z tej jedynie nadarzającej się okazji i kilka dywanów znalazło już nabywców.

WÓZKI DZIECINNE DO SKŁADANIA „EROS“.

W Pawilonie Syndykatu szczególniejszą uwagę zwracają wózki dla dzieci systemu amerykańskiego firmy stanisławowskiej „Eros“. Wózki te o nader eleganckim wyglądzie i solidnem wykonaniu są bardzo praktyczne, gdyż można je składać, co w dzisiejszych warunkach mieszkaniowych jest wielką zaletą. Oprócz wózków wyrabia fabryka „Eros“ również krzesełka składane, a nadto eleganckie, lekkie saneczki sportowe.

WIEŻA CZEKOLADOWA FABRYKI „OLKA“.

Na samym wstępie do Pawilonu VII, grupa C, uderza wzrok bardzo efektownie urządzony kiosk **zakładów przemysłowych dla fabrykacji czekolady „Olka“ Oliwa—Gdańsk.** Pośrodku kiosku wznosi się bajeczna wieża czekoladowa o purpurowych oknach. Wieża ta jest wierną reprodukcją w miniaturowym formacie słynnej wieży Karola w Oliwie. Dokoła tej wieży, na etażerkach i stolikach w eleganckiem rozmieszczeniu, są porozkładane smakowite eksponaty, a w szczególności czekolada mleczna, będąca specjalnością fabryki „Olka“, oraz wytworne pralinki w różnych gatunkach.

Dokoła kiosku gromadzi się stale liczna publiczność, która na miejscu wykupuje i konsumuje „Olki“, nie szczędząc pochwał tym doskonałym artykułom, dorównywującym w zupełności najlepszym czekoladom szwajcarskim i francuskim.

Wyłączne przedstawicielstwo „Olki“ na Lwów ma hurtownia Zeigera przy ul. Furmańskiej l. 14, właściciele pp. Fluhr i Berg.

Pawilon Banku Przemysłowego.

(p.) Ze względu na poważne firmy przemysłowe, reprezentowane w Pawilonie Banku przemysłowego, poświęcamy opisowi eksponatów w tym pawilonie osobną rubrykę.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZAPAŁCZANEGO „PŁOMYK“ W WARSZAWIE.

Młode to przedsiebiorstwo, gdyż dopiero w marcu 1921 rozpoczęło budowę wielkich Zakładów przemysłowych, które dziś rozciągają się na terenie 9 i pół morga. Jednakowoż energiczna inicjatywa i wielki nakład kapitałów dozwoliły na wykończenie w przeciągu roku zabudowań fabrycznych i instalację urządzeń maszynowych tak, że fabryka już z początkiem bieżącego roku mogła być w ruch wprowadzona.

Obecnie fabryka zatrudnia około 600 robotników w dwóch szychtach. Dzienna produkcja zaś wynosi 150 skrzyń po 5000 pudełek każda. Jednakowoż fabryka ciągle się powiększa tak, że w krótkim czasie będzie ona w tym dziale przemysłu największym zakładem w kraju. Produkcja jej obliczona jest na miljon pudełek na dobę.

Kiosk „Płomyka“ w Pawilonie Banku przemysłowego musi zwrócić powszechną uwagę swoją oryginalnością. Jest to rodzaj świątyni egipskiej, wspartej na czterech słupach, pokrytych jak gdyby polychromią w barwach czerwonych i niebieskich na białem tle, o naczółkach w tonie czerwono-żółtym. Po bliższem przyjrzeniu spostrzegamy, że zdobnictwo to układa się z tych samych etykietek którymi oblepione są pudełka zapałek „Płomyka“. W świątyni tej znajduje się w pośrodku jakby wielki ołtarz „Płomyka“ z olbrzymich pudeł zapałkowych z dwoma **piramidami** zapałkowymi po bokach.

Jak z licznych fotografij, zawieszonych na tylnej ścianie kiosku, widać, zarówno cała fabryka zbudowana w konstrukcji żelazo-betonowej, jak i wewnętrzne urządzenia maszynowe, odpowiadają najnowszym wymogom techniki w tym dziale produkcji. Fabryka wyrabia nie tylko zapałki zwykłe, ale także impregnowane i pomimo krótkiego jeszcze czasu zjednała sobie w całej Polsce ogromny popyt i rozpowszechnienie, a prócz zaspokojenia zapotrzebowania krajowego, część produkcji eksportuje do Anglji.

Towarzystwo operuje wyłącznie kapitałem krajowym i ustawicznie powiększa swój zakres działania. Przy fabryce zbudowano także tartak, a niebawem ma powstać również fabryka fornirów.

ZABAWKI I GALANTERJA DRZEWNA FABRYKI „JAWORÓW“.

Nie pierwszy to raz widzimy na „Targach“ eksponaty fabryki „Jaworów“. Jednakże zawsze świeże zainteresowanie wzbudza widoczny znaczny postęp w technice i artystycznem wykonaniu zabawek, nacechowanych swojskim charakterem i dalekich od tandetnego szablonu zagranicznego importu, jak niemniej galanterji drzewnej, odznaczającej się nader czysto wykonaną rzeźbą i oryginalnością motywów. Również i naczynia kuchenne wykonane w tej fabryce odznaczają się solidnością i trwałością. Fabryka idzie po linji ciągłego rozwoju.

Abażury i świeczniki na Targach Wschodnich.

Rekord firmy Jakób Kahane.

Wśród eksponatów zwracają na Targach Wschodnich uwagę eksponaty wyspecjalizowanej w przyrządach elektrycznych firmy Jakób Kahane. W dzisiejszych czasach najbardziej **ulubiona dekoracja mieszkań są lampy elektryczne i abażury.** Zwłaszcza w dziale abażurów wybór jest wielki, a zarówno krój, jak też materjał należy do zagadnień, które znakomicie rozwiązała firma Kahanego. **Klienci tej starej i znanej we Lwowie firmy, obserwując jej rozwój jednogłośnie stwierdzają, że w bieżącym roku doszła ona do najwyższego punktu rozkwitu.** Elektryczne lichtarze, świeczniki, lampy stołowe, lampy wiszące w najrozmaitszych gatunkach — **wszystko to artystycznie wykonane i wykończone.**

W obecnym sezonie firma Jakób Kahane przygotowała się na przyjęcie swoich klientów wprost odświętnie. Przed kupującymi leżą przedmioty z marmuru i bronzu, postumenty, na których widzimy elektryczne zapalniczki do cygar i papierosów, śliczne rzeźby, na których dyskretnie ukryto taster dzwonka elektrycznego lub elektr. zapalacz.

Lampy sprzedane przez firmę Jakób Kahane zdobią już mieszkania ludzi zarówno bardzo bogatych, jak też i średnio zamożnych. Bo jedni i drudzy mogą nabyć stosowne dla siebie urządzenia elektryczne, nie żałując wcale kapitału.

Wreszcie podnieść należy jako objaw bardzo dodatni, że szef firmy p. Jakób Kahane i jego małżonka udzielają z całą chęcią wszelkich wyjaśnień odnośnie do działu przedmiotów elektrycznych i to zarówno na placu Targów Wschodnich, pawilon główny nr. 9. (stanowisko 980.), jak też w mieście w centralnych składach przy ul. Kopernika l. 2. — Oba te magazyny względnie miejsca sprzedaży naprawdę warto obejrzeć!

Wyjazd Komisji sejmowej na Kresy Wschodnie.

Wczoraj ze Lwowa wyjechała Komisja sejmowa dla spraw odbudowy, w skład której wchodzą posłowie: Bryl (P. S. L.), Posacki (P. S. L.), ks. Matus (Z. L. N.), Łuszczewski (Ch. N.), Hellman (Wyzwolenie). Komisja ta dokona lustracji postępu odbudowy w Województwach lwowskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem i części wołyńskiego.

Na dzień 10. bm. przypadnie objazd powiatów: lwowskiego, złoczowskiego i brodzkiego, na dzień 11. bm. dubieńskiego i krzemienieckiego, na 13. bm. husiatyńskiego, czortkowskiego, zaleszczyckiego i buczackiego, na 14. bm. podhajeckiego, halickiego i brzeżańskiego, na 15. bm. stanisławowskiego, nadwórniańskiego, kołomyjskiego i śniatyńskiego.

PODWYŻSZENIE KWOTY EMIGRACYJNEJ DO ST. ZJEDN.

Nowy Jork. (AW). Prezydent Coolidge przyjął onegdaj na audjencji delegatów nowojorskiej międzynarodowej organizacji Izb handlowych. Na pierwszem miejscu postawiono sprawę rewizji dotychczasowych przepisów emigracyjnych w tym sensie, by roczną kwotę emigracyjną podwyższyć, jak również by do Ameryki mogli wyjeżdżać lepiej wykwalifikowani ludzie.

Gospodarka Dematu na Kresach.

Czy już niema miejsca dla Polaków?

Demobil wojenny zbiera, jak wiadomo Oddział Likwidacji „Demat" w Warszawie, mający w miastach wojewódzkich swoje ekspozytury. Jedną z takich filji jest Ekspozytura „Demat" w Łucku. Musimy jednak odchylić niejeden rąbek tajemnic, które zapewne zainteresują szeroki ogół, oraz może... odpowiednie czynniki, które powinny te anormalności usunąć.

Nie można zrozumieć, w jakim celu przydzielonych jest do „Dematu" w Łucku kilku oficerów, między nimi i zawodowych (i to od kilku lat), którzy mają za zadanie spełniać czynności „czysto" urzędnicze. Ci panowie są przynajmniej o jakich 100 proc. lepiej uposażeni od swych kolegów z pułków, a mają prawie samodzielną pracę, koncentrującą się po największej części w ciągłych jazdach.

Dziwnem wydaje się, że „Demat" zatrudnia po największej części urzędników nie-Polaków, szczególnie w Łucku mamy rozmaitych panów, których nazwiska kończą się na ...sow, ...kin itp. Nie mają oni zupełnie poddaństwa polskiego, a obecnie, skoro we wszystkich urzedach państwowych usuwają obcokrajowców, to w „Demacie", jak w jakiej prywatnej instytucji, nic sie w tej mierze nie dzieje. Zdaje się, że mamy dość wielka ilość dawnych oficerów Polaków, którzy przez zdemobilizowanie zostali pozbawieni egzystencji i zajmują miejsca konduktorów, posterunkowych policji itp. Ale za to w „Demacie", najniższy funkcjonarjusz (nie-kancelaryjny), który nawet nie musi dobrze umieć pisać, ma pobory prawie VI. kategorji urzędników państwowych, podczas gdy n. p. we Lwowie, rozpisują konkurs na urzędników administracyjnych przy poczcie, ofiarując aż IX. stopień służby, przytem żądają ukończonych studjów prawniczych!...

Czy to trochę nie zanadto szeroko szafuje się pieniądzmi państwowemi, bo przecież za czynności wygodne, takiego pana kierownika ekspozytury nie potrzeba płacy... ministra, a zdaje się niewielką będzie różnica! Choć „Demat" jako zbierający materjały leżące na polach „bez pana" zasila dość obficie Skarb Państwa, to z drugiej strony nie można przecież wyrzucać pieniędzy dla płacenia urzędnikom od których nie żąda się prawie żadnych studiów, a do tego płacić pensje tak wysokie, szczególnie dla tych, którzy niedawno wrócili z Rosji, gdzie służyli u bolszewików, słabo władają językiem polskim i co najważniejsze nie są dotychczas... obywatelami polskimi!

Panie Ministrze, oczekujemy w tym względzie oczyszczenia „stajni Augjasza", a z pewnością znajdzie się dostateczna ilość Polaków, którzy odpowiedniemi studjami będą mogli tych panów zastąpić, choćby to nawet miało trwać jeszcze tylko półtora roku! „Kresowiec".

Co się dzieje z podpułkownikiem Bielakowskim.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, we wrześniu.

(st.) Cały Stanisławów jeszcze w grudniu 1922 poruszony był artykułami p. Zbigniewa Orwicza p. t. **„Z poza kulis wojskowego więzienia karnego w Stanisławowie"**, które umieszczone w „Kurjerze Stanisławowskim" przyniosły **bardzo ciężkie zarzuty**, skierowane przeciw ówczesnemu dowódcy w Stanisławowie podpułk. Bielawskiemu.

Autor artykułów, znany na bruku stanisławowskim ze swej chlubnej pracy dziennikarskiej, podpisując artykuły te swoim nazwiskiem, udowodnił opinji publicznej, że podpułk. Bielakowski Stanisław jest **niezdolny do noszenia zaszczytnego munduru żołnierza polskiego.** Z wielką pedanterją i skrupulatnością p. Orwicz przeprowadził wszelkie dowody, przedstawiające fakta i świadków różnych nadużyć. Działał on tylko w imię prawdy i sprawiedliwości, gdyż podpułk. Bielakowskiego nawet nieznał osobiście i nie pozostawał z nim w żadnym stosunku osobistym ani też służbowym.

Podpułk. Bielakowski po prawie 6-tygodniowym namyśle wytoczył p. Orwiczowi **proces o obrazę czci**, przyczem pierwsze przesłuchanie obwinionego odbyło się dnia 31. stycznia b. r. Dwa dni trwały zeznania przed sędzią śledczym p. Krupką, w których p. **Orwicz całkowicie przeprowadził dowód prawdy**, co też następnie potwierdziły dziesiątki świadków, których cyfra sięga niecomal stu. W najbliższej kadencji sędziów przysięgłych miał się odbyć **niezwykle senzacyjny ten proces prasowy**, gdy tymczasem w dniu 6. marca b. r. zjawił się w Stanisławowie pułk. **Janczowski**, prokurator wojskowy, który na podstawie zezwolenia prokuratora Vogla od sędziego Krupki zabrał do Warszawy wszystkie akta, odnoszące się do podpułk. Bielakowskiego z tem, że za tydzień albo akta zwróci albo też nastąpi wycofanie oskarżenia, wniesionego przez podpułk. Bielakowskiego.

Do dnia dzisiejszego **minęły już trzy miesiące**, a Warszawa na liczne urgensy sędziego Krupki nawet nie odpowiada. Generalna prokuratura lekceważy sobie całą sprawę, co **nasuwać musi bardzo przykre refleksje.** Obwiniony p. Orwicz ma obecnie zamiar wyjechać w sprawach zawodowych zagranicę, nie może jednak tego uczynić z powodu wiszącej w toku sprawy, przez co ponosi niedbliczalną szkodę. Już i druga kadencja sędziów przysięgłych minęła, a Warszawa uporczywie milczy.

Cóż na to p. Minister?

Samobójstwo czy morderstwo?

W **ubiegłym** tygodniu zdarzył się ciekawy wypadek we wsi Łuczyniec koło Rohatyna. Marja Struk zbudziła swego męża Stefana rano i kazała mu pójść do sadu pozbierać gruszki. Mąż wstał i wyszedł na podwórze. Po upływie kilku minut wstał ojciec męża Dmytro i udał się do stajni swoich koni, gdzie ujrzał **straszny widok.** Koło żłobu zastał syna z **rozszarpaną twarzą, niedającego znaków życia.** Wezwana komisja sądowo-lekarska stwierdziła **śmierć z powodu eksplozji w ustach.**

Śledztwo policyjne ma nielada zagadkę do rozwiązania celem ustalenia, czy się ma do czynienia z samobójstwem czy też zabójstwem, tembardziej, że śp. Struk był cichym człowiekiem i cieszył się dobrą opinją.

Ciekawy jest fakt, że sąsiedzi słyszeli w tym czasie **głuchą eksplozję**, natomiast brat zmarłego, Nykola, śpiąc w tej samej stajni, niesłyszał nic i dopiero zbudzony przez ojca zobaczył co się dzieje. — Niewątpliwie z czasem wyświetli nam policja tą ciemną sprawę.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta).

Sprawy teatralne. W ostatnich dniach nawiedziły Stanisławów dwa wybitne balagany teatralne, a to: „Teatr Kulturalno-Oświatowy" Wysockiego i „Balet" Teatru Wielkiego we Lwowie. P. Wysocki, który na spółkę z p. Wnitaskiem wypełnili program starożytnościami, nie mającemi nic wspólnego ani z kulturą, ani z oświatą, stają dziś na takim poziomie artystycznym, że zkpiona publiczność nie może mieć nawet **do nich pretensji, by coś lepszego poka**zali. Lecz lwowski **balet, poprzedzony** szumną reklamą i brylujący wielu czołowemi nazwiskami, powinien był dołożyć bodaj nieco starania by dać choć małą rekompensatę publiczności za to, że zapłaciła tak wysokie ceny wstępu. Lecz zdaje się lwowski Teatr Miejski wziął sobie za zadanie wychowywać swych artystów tak, by nawet i prywatne ich imprezy na prowincji zostawiały zawsze przykry posmak stosunków panujących w „królestwie" sztuki

Najłatwiejszy sposób fałszowania banknotów.

Pewien berlińczyk inż. Feit, wynalazł bardzo tani i dowcipny sposób fałszowania pieniedzy. Dopisywał poprostu kilka zer na biletach tysiącmarkowych i najspokojniej płacił nimi za wszystko, zwracając specjalnie uwagę na owe dopiski i objaśniając z powagą:

Proszę dobrze uważać tu są dopisane zera, Bank państwa nie ma papieru, więc zużytkował tysiącmarkówki — ten banknot opiewa 10 miljonów, ostatni wzór.

I naiwni berlińczycy brali z ochotą 10-miljonówki.

Zegar wieżowy na hotelu „Warszawa" w Stanisławowie znowu stanął, wprowadzając w błąd publiczność, nie znającą stosunków miejscowych. Czyż prasa zawsze musi przypominać o obowiązku nakręcania zegara?

Wybryki uczniów. W dniu 5 b. m. odbywał się pogrzeb bł. p. Sary Hübler, w którym wzięli udział najpoważniejsi obywatele miasta. Gdy pogrzeb mijał bursę im. Kraszewskiego, wychowankowie tejże poczęli rzucać kamieniami przed i ponad konduktem, wyśmiewając się przytem z uczestników tego smutnego obrzędku. Zwracamy na ten fakt uwagę Zarządowi Bursy, pragnąc, by w przyszłości coś podobnego nie powtórzyło się już, gdyż podobne zajścia daleko odbiegają od wychowania i kultury.

Kronika kołomyjska.

Zegar na ratuszu doczekał się wreszcie tej szczęśliwej chwili, że przystąpiono do jego naprawy, która już za kilka dni będzie uskuteczniona, dając mieszkańcom Kołomyi możność punktualnego życia. W ostatnich czasach zegar ratuszowy miewał tak wspaniały humor, że ludzie przykre nieraz z tego powodu ponosili konsekwencje spóźniania się na pociąg etc.

Przy kasie biletowej na dworcu w Kołomyi są umieszczone dwa napisy, a to: „wejście" i „wyjście". Takie ostrzeżenia są bardzo potrzebne, ale nie powinny nigdy wywoływać śmiechu na usta podróżnych. Mianowicie tak na jednej, jak na drugiej tabliczce litera „ś" wymalowana jest odwrotnie, co może mieć miejsce w podrzędnym, przedmiejskim kramiku, a nigdy w budynku rządowym, którego wszelkie ogłoszenia powinny celować ortografją. Spodziewamy się, że notatka nasza natychmiast odniesie skutek i napisy zostaną zmienione.

Kultura sportu. Dowiadujemy się, że znakomity bramkarz 49 p. p. w Kołomyji, Władysław Patkowski, którego wielkie zalety niejednokrotnie podnosiła prasa codzienna i sportowa, po matchu z 19 p. p. O. L. we Lwowie leży ciężko chory. Padł on bowiem ofiarą brutalnej gry jednego z napastników „dziewiętnastki", który go, leżącego na ziemi nieludzko kopał. Wogóle gra 19 p. p. i jej kulturalność bardzo często nie potrzebuje komentarzy, czego ostatnio mamy piękny kwiatek.

Poniosła śmierć przy rozpalaniu maszynki.

31-letnia Stefanja Grabińska, żona inżyniera, będąc na letniem mieszkaniu w Jastrzębcu-Zdroju, padła ofiarą strasznego wypadku, który winien być przestrogą dla naszych gospodyń i służących.

Podczas rozpalania maszynki spirytusowej p. Grabińska przez nieostrożność oblała się spirytusem. Płomienie szybko objęły ubranie. Nieszczęśliwa wybiegła na schody, co przyczyniło się do rozniecenia płomieni. Sąsiedzi zerwali ubranie i ofiarę przewieźli do szpitala w Żorach na G. Śląsku, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarzy, życie zakończyła.

Oprócz męża pozostawiła ośmioletniego synka, dla którego rozpalając maszynkę, zamierzała przygotować kakao.

Giełda.

Z dnia 10 września.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 10. bm. Berlin 0.00.014, Holandja 218½, Nowy Jork 556, Londyn 25.21, Paryż 31, Medjolan 24.07, Praga 16.60, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.85, Sofja 5.35, Warszawa 0.0021, Wiedeń 0.0078 i jedna ósma, Austr. stempl. 0.0079.

Zamknięcie giełdy we Lwowie.

Wczoraj w południe otrzymaliśmy od Delegata ministerstwa skarbu we Lwowie dr. Marcelego Panetha pismo następującej treści:

Upraszam o zaniechanie notowań walut i dewiz tak w sprawozdaniu giełdowem, jak i w obrocie pozagiełdowem.

Lwów, dnia 10. września 1923.
Dr. M. Paneth.

Jakkolwiek powyższe pismo doręczone zostało nam bez adresu i w formie nieurzędowej, lojalnie **wstrzymujemy się od zamieszczania notowań giełdy lwowskiej walutowej i dewizowej.**

Równocześnie zwracamy uwagę, że do tej chwili, do godziny zamknięcia numeru, **nie otrzymaliśmy żadnej oficjalnej informacji od władz kompetentnych, poza wiadomością mającą cechy urzędowe, że notowania walut i dewiz na giełdzie warszawskiej są i będą publikowane.**

Nie rozumiejąc zupełnie intencji powyższego zarządzenia, co do którego nie wdajemy się w ocenę jego słuszności, oczekujemy wyjaśnień ze strony kompetentnej i aż do tej chwili — rzecz prosta notowań giełdy walutowej lwowskiej — podawać nie będziemy.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów 10. września 1923.

W dziale akcji bardzo liczne transakcje przy dużym popycie. Kursa naogół chwiejne.

A. B. Hipot. 180.000. Pow. B. Kred. notował 20000. B. Przem. przy dużych obrotach od 82—86000, nieef. 78000. — Ziem. Bank Kred. ustalił się przy 41000.

Chodorów wahał się od 1,220.000—1,260.000. Oikos poszukiwany, zakończył 745.000. Tespy początkowo 1,350.000 zakończyły 1,300.000. Cegielski z 165.000 obniżył się na 140.000. Parowozy małe obroty po 122.000. Zieleniewski pod koniec 1,950.000. Browary 1,075.000. Tepege awansował na 830.000. Pocisk 180.000. Rakszawa 500—525.000. P. Nafta końcowe transakcje po 118.000. Pezet 65—75.000. P. T. B. do 75.000. nieef. 65000. Tendencja w akcjach chwiejna. Usposobienie ożywione.

Wskutek zarządzenia Ministerstwa Skarbu zawieszono notowania walut i dewiz na wszystkich giełdach z wyjątkiem giełdy warszawskiej.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Azot 105. nf. 85; Biblioteka polska 90; Chybie 1800,1780; Drożdże G. 40; Gazolina 240, 260; Gazy 5800—6000; Foresta 150—165; Jaworzno 3700—3900, Lesienice 180—190; Olkusz 128—130; Węglówki nf. 4800—5000; Akumulator 250; Brügera 750—775 dr. 800; Czechowice 52—56; Elektr. n. S. 37—38; Len w K. 365—370; Lokomotywy 170—180; Nitra 58 nf. 50; Star 145.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Nafta 110—105, Zieleniewski 1900. Cegielski 140, Chodorów 1210—1250, Parowozy 117—116, Pocisk 205, B. Z. Sp. Z. 590. B. Przem. 75, Żyrardów 52 i pół.

Chodorów 1290, 1260, 1250. Drzewo 59, 58. Węgiel 1925, 900, 910, 1150, 1100 Cegielski 137.500, 142.500, 142.800, 140, Pocisk 230, 205. Parowozy 111, 117, 116. Cmielów 225, 240, 220. Polska Nafta 110, 105.

GIEŁDY NIEMIECKIE.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na dzisiejszej giełdzie gdańskiej marka polska 13.500 do 14.500, przekazy na Warszawę 14.500 do 15.500, dolary 38 miljonów do 40 miljonów, w Berlinie marka polska 19.000, przekazy 20 tysięcy, dolary 50 miljonów, funt szterlingów 226 miljonów 800 tysięcy.

Dział ekonomiczny.

Ze świata handlowego. Dowiadujemy się, że stara, znana krakowska firma Drobner, przodująca w Polsce w dziale handlu lekarskiego — przeszła na własność spółki akcyjnej, specjalnie w tym celu założonej. Rada zawiadowcza wybrana na ostatniem walnem zebraniu składa się nietylko ze znanych protektorów zdrowego przemysłu i handlu w Polsce, ale należą też do niej reprezentanci świata lekarskiego bezpośrednio zainteresowanego w rozwoju firmy Drobner. Prezesem Rady został wybrany gen. dyrektor Banku Małopolskiego p. A. Ungar, zaś wiceprezesem prof. U. J. St. Ciechanowski. Nadto należą do Rady prezes dr. T. Starzewski, prof. U. J. dr. Łepkowski, prof. Uniwer. Warsz. dr. Michałowicz, dyr. H. Ripper, dyr. A. Kirchmajer, radca leg. dr. L. Wasserberger, T. Żuk-Skarszewski. — Dyrekcja Spółki spoczywa nadal w rękach dotychczasowych zawiadowców spółki z ogr. por. Drobner, pp. dra Bol. i Stan. Drobnerów, znanych z żywej inicjatywy i przedsiębiorczości. Akcje spółki Drobner zostały prawie w całości już z nowej emisji, która dopiero została uchwaloną przez dotychczasowych udziałowców subskrybowane, pozostała jeszcze niewielka ilość, którą subskrybować można w Krakowie, albo we filji w Warszawie, która się znakomicie rozwinęła. Także warsztaty firmy Drobner bardzo dobrze się rozwijają, a w najbliższym czasie nowe będą uruchomione. — Rzadko, która firma handlowa cieszy się tem uznaniem i taką opinją, jak firma Drobner, która istnieje już 55 lat, i rokuje jak najlepsze nadzieje.

Kronika.

Lwów, 10 września.

Bułgarzy na Targach Wschodnich. Przez dzień sobotni bawiła na Targach W. wycieczka bułgarska złożona z przedstawicieli nauki i sztuki. Oprowadzana przez dyrektorów Targów Wsch. zwiedziła szczegółowo wszystkie pawilony, przyczem nie miała wprost słów uznania dla powojennego dorobku gospodarczego Polski. Poseł dr. Wanczew wyraził zdanie, iż nigdy nie spodziewał się, aby w tak krótkim czasie z ruin mogło dźwignąć się tak wspaniałe życie ekonomiczne.

(—) **Kradzież koni.** W nocy Sebastjanowi Gęścile i Janowi Michalskiemu skradziono z pastwiska w Basiówce parę koni, wartości 60 mili. mk.

(—) **Spóźniony gość.** Wczoraj po godzinie policyjnej dobijał się niejaki Roman Ihowski, kupiec zam. przy ul. Długosza 19 tak energicznie do kawiarni Szkockiej, że wybił szybę w drzwiach, a kelnera Josefsberga, który chciał go uspokoić skląl brzydko. Spóźnionego i awanturującego się gościa zdołał dopiero uspokoić posterunkowy policji.

(—) **Złodziej na Targach Wschodnich.** Na wezwanie jednego z funkcjonarjuszy Targów Wschodnich aresztowano wczoraj St. Werszlera, zam. przy ul. Bernardyńskiej 15, przydybanego na placu Targów z 1 kg. masła i większą ilością szpilek podejrzanego pochodzenia.

Z teatru.

TEATR WIELKI.
Wtorek, 11. bm. „Carmen“

TEATR MAŁY.
Wtorek, 11. bm. „Musisz być moja“.

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek, 11. bm. „Madame Pompadour“.

Kronika sportowa.

Pogoń—Lauda 3:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo Polski wschodniej rozegrane w Wilnie przyniosły słabe zwycięstwo „Pogoni“ wyczerpanej grą z „Makkabi“ i długą podróżą.

Polonja (Przemyśl)—Wawel (Kraków (3:0. Zawody sobotnie przyniosły zasłużone zwycięstwo Polonji. Dobrzański strzelił 2 bramki a Duda I. jedną. Sędziował p. Radwański.

Polonja (Przemyśl)—Wawel, (Kraków 3:0. Zawody sobotnie przyniosły niu Wawel rozwinął bardzo ładną i kombinacyjną grę i przewagę swoją zaznaczył jedną bramką strzeloną w drugiej połowie. Sędzia p. Schorr dobry.

20 p. p.—19 p. p. (1:0 (1:0). Zawody o mistrzostwo armji, rozegrane w Krakowie 5. bm. przyniosły najsilniejszej drużynie wojskowej niezbyt efektowne zwycięstwo, gdyż Krakowianie uzyskali jedyną bramkę w 15 min. z karnego za nastrzeloną rękę. W zespole krakowskim grali: Reyman, Zimowski, Kogut, Mazurkiewicz i wielu innych dobrych graczy. W 19-tce zawiódł atak, za to bramkarz Czermański spisał się dzielnie. 19-tka wniosła protest o unieważnienie zawodów, gdyż 20-tka samowolnie zmieniła sędziego. Sędziował dr. Wojakowski.

Czarni II—Sokół (Stanisławów 5:1 (2:1) Zawody o mistrz. kl. B. przyniosły zasłużone zwycięstwo Czarnym. Bramki strzelili dla Czarnych: Drapała jun. 4 i Wyrzykowski 1; dla Stanisławowa lewy łącznik. Grę prowadził p. Decowski.

WYNIKI Z NIEDZIELI.

Katowice. Warszawianka—Załęże 2:1, Djana—Naprzód 2:1.

Łódź. ŁKS.—Toruński K. S. 3:2.

Wiedeń. Slovan—Sturm (Graz) 0:0, Slavia (Praga)—Hakoah 1:0 (0:0).

Nauka i wychowanie

SŁUCHACZ filozofji poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum. Zgłoszenia pod „Sumienny“ Administr. 5702

Kupno, sprzedaż, zamiana

SYPIALNIE, jadalnie, garnitury klubowe, biurka pół, ameryk. męskie i damskie, meble antyczne, dywaniki, makatki, pas polski, sprzeda okazyjnie Hala Akcyjna, Akademicka 3, pierwsze piętro. 923-5

OBRAZY Malczewskiego, W. Kossaka Weissa, Markowicza i Hoffmana w przejeździe okazyjnie sprzedam. Leona Sapiehy 5, III p. na lewo od 9—11 i 2—4. 5711

Rozmaite

PUBLICZNIE oświadczam, iż wynalazłem metodę ułatwiającą w bezprzykładny sposób grę na fortepianie początkującym. Rezultaty fenomenalne. Inżynier Chrzanowski. Zimorowicza l. 6. 5704-2

ZARAZ DO WYDZIERŻAWIENIA 40 morgów pola ornego pierwszej klasy z nowemi budynkami gospodarczymi i domem mieszkalnym w powiecie tarnopolskim 1½ godz. od stacji kolejowej. Administracja „Gaz. Por.“ 5707-3

KAPITALISTA, katolik z 750 miljonami poszukiwany do rentownego interesu manufakturowego centrum. Zgłoszenia. Lwów skrytka pocztowa 44. 5709

SZUKAM maszynę do świec w dobrym stanie. Oferty do Administracji K. K. 5712-3

SYPIALNIE jasne i ciemne w różnych nach. Jadalnie wiedeńskie i krajowe. Pokoje męskie. Kluby. Biurka stylowe. Stoliki do klubów. Szafy na książki i inne meble o pierwszorzędnem wykończeniu poleca „Ars“ Hotel Krakowski. 5715

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia Teatyjska 1A. 5449-12

MŁOCARNIA parowa natychmiast do sprzedania. Oglądać: ul. Kordeckiego l. 15. 5372-10

MŁYŃSKIE kamienie naturalne i sztuczne, najlepszy czeski fabrykat Trapp Pilzno ze składów „Rolindustria“, Lwów, Fredry 9. 5497-8

KONGREGACJA KUPIECKA WE LWOWIE
zawiadamia, że
DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Członków Kongregacji Kupieckiej we Lwowie
odbędzie się
w piątek dnia 14 września 1923 r. o g. 7-mej wieczorem w lokalnościach Kongregacji przy ul. Czarnieckiego l. 1. II. piętro,
na które wszystkich P. T. Członków zaprasza PREZYDJUM.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie z czynności za rok 1922/23.
3) Sprawozdanie kasowe za rok 1922/23.
4) Udzielenie Wydziałowi absolutorjum.
5) Uchwalenie budżetu na r. 1923/24.
6) Ustalenie wkładek rocznych.
7) Wybór komisji skrutacyjnej.
8) Wybory: Prezesa, wiceprezesa,
12 członków Wydziału,
8 zastępców członków Wydziału,
3 członków Komisji rewizyjnej,
5 członków Sądu polubownego.
9) Wnioski członków.

Uwaga: W razie niedostatecznego kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w godzinę później bez względu na komplet w myśl statutu. 455

BRAUN
— RUTOWSKIEGO 1. —
— SYKSTUSKA 3. —

— Najświeższe nowości na sezon zimowy: wełny, plusze, duble kamg., cheviot'y, flanele, barchany, welwety, eponge, zefiry oraz płótna na wyprawy ślubne —
Ceny fabryczne.
poleca

BRAUN
— SYKSTUSKA 3. —
— RUTOWSKIEGO 1. —

!! Za reklamę starczy sława firmy !!

Jakób Posament poleca Nowości w STROJACH DAMSKICH

Akademicka 2 Hotel George'a **na sezon jesienny i zimowy**

Na czas Targów Wschodnich 10% opustu.

Dr. Maksymiljan Roller ordynuje obecnie w chorobach dzieci od 2—4 **ul. Kaźmierzowska 35.** 5327

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Michał Salpeter.** Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6 276

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje pl. Halicki 7 od 12—5. nad kawiarnią Centralną 5328-7

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. J. MUND** b. sek. szpit. wied. i lwow ord. od 8-10, 12-1, 3-6. W niedz. od 9-1. Asnyka 1 (róg Pańskiej). 5454

Licytacja ofertowa

na sprzedaż jednorocznego etatu drewna użytkowego

SWIERKOWEGO I JODŁOWEGO na pniu w Nadleśnictwach Niebyłów (około 8.000 m³). Patranka (około 15.000 m³), w powiecie Kałuskim w Nadleśnictwie Osławy małe (około 12.000 m³), w powiecie Nadwórnianskim, oraz etatu rebnego użytkować się mającego w Nadleśnictwie Jasień powiat Kałusz w najbliższych 3 latach na powierzchniach rębnych wynoszących najmniej 100 ha. rocznie — odbedzie się dnia 9. października 1923 w Zarządzie okręgowym lasów państwowych we Lwowie Chorążczyzna 17 o godz. 11-tej przed poł.

Szczegółowe warunki licytacji przejrzeć można w Zarządzie okręgowym lub też w wymienionych Nadleśnictwach (dla Jasienia, Niebyłowa i Petrańki, stacja kolejowa Krechowice, dla Osław Delatyn).

Naczelnik Zarządu okręgowego lasów państwowych. 453

Przetarg.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D. O. K. Nr. X. Przemyśl rozpisuje przetarg ofertowy na budowę koszar dla 4. pułku saperów w Sandomierzu.

Oferty w 3-ch egzemplarzach, z tych jeden należycie ostemplowany, w zamkniętych kopertach, opatrzonych pieczęciami lakowemi i napisem: „Oferta na budowę koszar 4 pułku sap. w Sandomierzu", należy wnosić do Szefostwa Inż. i Sap. Nr. X. w Przemyślu, ul. Mickiewicza L. 46 w Przemyślu I. piętro, do dnia 26. września, godz. 12 w południe, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących.

Do ofert należy dołączyć:

1) kwit na złożone w kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% od oferowanej kwoty w papierach, opartych na złotych polskich;

2) oświadczenie, że przedsiębiorcy znane są warunki ogólne techniczne, analiza cen, kosztorys i projekty.

Zaliczki na zakupno materjałów wydaje się w wysokości 100% od sumy ich wartości, obliczonej według zatwierdzonego kosztorysu i cen przyjętej oferty, o ile przedsiębiorca złoży wymaganą gwarancje.

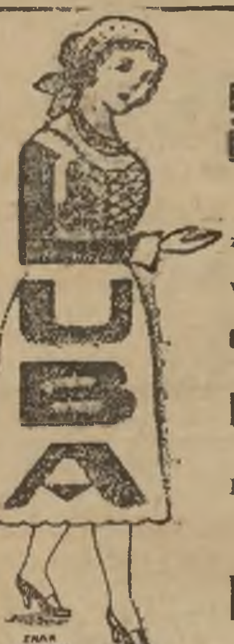
Wszelkich bliższych informacji udziela Szefostwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. X. w Przemyślu w godzinach urzędowych. — Tam też można nabyć formularze ofertowe i przejrzeć plany i kosztorysy. 439-2

Szef Inżynierji i Saperów:
Homolacs, pułkownik.

KOKS

z dostawą do domu od 3000 kg.

dostarcza
Zakład Gazowy Miejski we Lwowie
5717 **Telefon 492.**



„LUBA"

Proszek na budyń
znakomita i najpożywniejsza a przytem najtańsza legomina
W SMAKACH: migdałowy, waniljowy, cytrynowy, poziomkowy i pomarańczowy.
DO NABYCIA we wszelkich sklepach artykułów spożywczych i drogueryjnych.
Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc.
Luboń, pow. Poznań.
Pierwsza i jedyna fabryka budyniów w Polsce przerabiająca w własnych zakładach potrzebne surowce.
Wyłączna sprzedaż na Wschodnią Małopolskę:
HURTOWNIA KOLONJALNA Sp. Akc.
LWÓW, ul. Kl. Tańskiej 3.
Sposób przyrządzenia na każdej paczce!

ODDZIAŁ MASZYNOWY

ANGLO-WĘGIERSKIEGO BANKU T. A.

LWÓW — BRAJEROWSKA 5

dostarcza:

prawdziwe motory ropne **Diesla stojącej budowy** z kompresorami na bardzo dogodnych warunkach,

kompletne urządzenia młyńskie, **walce młyńskie Ganza,** łuszczarki i perlaki stale na składzie,

kompletne urządzenia gorzelniane i rektyfikatory, likiernie, krochmalarnie, syrupiarnie, drożdżarnie i wszelkie maszyny do przeróbki owoców na marmeladę i alkohol **słynnej fabryki węgierskiej dla wyrobów chemicznych,**

kompletne urządzenia tartaków i wszelkie maszyny do obróbki drzewa, 39?-1

wszelkie maszyny drukarskie i introligatorskie.

Towarzystwo Akc. Fabryk Budowy Pędni, Maszyn i Odlewni Żelaza.

J. JOHN w Łodzi

dostarcza

PĘDNIE (transmisje), **KOŁA** zębate, **IMADŁA** równoległe o szerokości szczęk 100 mm., **TOKARKI** pociągowe szybkotnące z wałkiem i śrubą pociąg. **UCHWYTY** samocentrujące, **KOTŁY** Strebela do ogrzewań centr.
Dostawa ze składów lub w terminach krótkich
5634 Własne Biura Sprzedaży:
we Lwowie Zyblikiewicza 39. Warszawie Jerozolimska 51. Krakowie Basztowa 24. Poznaniu Zyg. Augusta 2. Lublinie Krakowskie Przedmieście 58.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 120.000 Mk. — Za granicą 150.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI